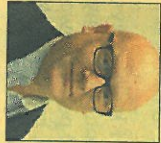


FIRMA I PRAWO

Komentarz tygodnia

Zabawa w głuchy telefon



Sławomir Wikariat
dziennikarz
Gazety Prawnej

Z coraz większym zażenowaniem śledzę dyskusję na temat opłat reprograficznych od smartfonów i tabletów. A w zasadzie nie dyskusję, tylko zabawę w głuchy telefon. Jeden mówi to, co myśli, że inny powinien wiedzieć.

Zabawa ta rozpoczęła się przed kilkunastu miesiącami, chociaż tak naprawdę o poszerzeniu listy urządzeń podlegających opłatom można było usłyszeć od lat. Przypomnijmy – chodzi o pewien procent od ceny, jaki importerzy i producenci wybranych towarów (nośniki, papier do ksero itp.) muszą płacić organizacjom zbiorowego zarządzania prawami autorskimi (takimi jak np. ZAIKS). Kwoty te mają stanowić rekompensatę za dozwolony użytek osobisty, czyli chociażby za to, że wolno nam skopiować muzykę czy film. Pieniądże te powinny być dzielone wśród twórców.

Organizacje zaapelowały do ministra kultury i dziedzictwa narodowego, by do listy urządzeń podlegających opłacie wpisać smartfony i tablety. Można przecież kopiować za ich pomocą muzykę i filmy. Związek Importerów i Producentów Sprzętu Elektrycznego i Elektronicznego branży RTV i IT odpowiedział na to, że najpierw należałoby rozprężyć dyskusję nad tym, w jaki sposób dzielone są opłaty reprograficzne i czy rzeczywiście trafiają one do twórców.

Potem do głuchego telefonu dołączyło MKiDN. Podsekretarz stanu z tego resortu stwierdził podczas posiedzenia sejmowej podkomisji, że rozszerzenie listy urządzeń jest w zasadzie przesądzone. Na to zareagowało z kolei Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji. Jego nowy szef Andrzej Halicki oświadczył, że jest „bardzo wstrzemięźliwy co do wprowadzenia opłaty reprograficznej dotyczącej urządzeń mobilnych”. Zaraz potem MKiDN zapewniło, że żadne decyzje jeszcze nie zapadły. Dzień czy dwa później ZAIKS opublikował zdjęcie ze spotkania swych przedstawicieli z ministrem kultury Małgorzatą Omilanowską, na co ZIPSEE zareagował sugestią zakulisowych rozgrywek.

Tak trwa ten głuchy telefon i wciąż nie zanoszą się, by zainteresowani usiedli przy jednym stole i zaczęli rozmawiać. A jest o czym. Lista urządzeń podlegających opłacie reprograficznej jest rzeczą wtórną. Zacząć należy od sprawdzenia, jak są dzielone zbierane w ten sposób pieniądze. Trzeba też odpowiedzieć na kilka innych kluczowych pytań, np. to, czy opłata powinna być naliczana także od sprzętu kupowanego przez przedsiębiorców, którzy przecież nie korzystają z dozwolonego użytku osobistego. Najwyższy już czas, by pogadać twarzą w twarz. Dyskusja za pośrednictwem mediów do niczego bowiem – poza wprawianiem w zażenowanie mojej skromnej osoby – nie prowadzi.

Ławica przegrywa
Z sąsiadami lotniska

W Poznaniu

zapadają
pierwsze wyroki
zasądżające
odszkodowania
dla mieszkańców.
Wynika z nich
jasno: bliska
lotniska cywilnego
obniża wartość
nieruchomości

W związku z ustanowieniem obszaru ograniczonego użytkowania pozostaje nie tylko obniżenie wartości nieruchomości, będące następstwem ograniczeń przewidzianych w przepisach o utworzeniu obszaru (zaliczają do niego ograniczeń zabudowy), lecz także obniżenie wartości nieruchomości wynikające z tego, że wskutek wejścia w życie rozporządzenia dochodzi do załączenia granic własności (art. 140 k.c. w zw. z art. 144 k.c.) (...).

O ile bowiem właściciel przed wejściem w życie rozporządzenia mógł żądać zaniechania imisji (hałasu) przekraczającej standard ochrony środowiska, o tyle w wyniku ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania możliwości takiej został pozbawiony.

843 POZYW
SKIEROWANO DO POZNAŃSKICH SĄDÓW PRZECIWO
PORTOWI LOTNICZEMU POZNAŃ-ŁAWICA

46 MLN ZŁ
NA TYTUŁ OPIĘKANIA, ROSZCZENIA Z TYTUŁU
UTWORZENIA OOU DLA PL POZNAŃ-ŁAWICA

212
W TYTUŁ SPRAWY O
KONCEPCIJNY (osoby nie zdecydowały się pójść do sądu i chcą uzyskać odszkodowanie na mocy ugody)

400 TYS. ZŁ
WYPŁACIŁA DOTYCZĄCZAS ŁAWICA
NA MOCY ZAWARTYCH UGÓD

■ nieprawidłowo i wybiórczo stosowali Powszechne Krajowe Zasady Wyceny,
■ prowadzili badania na podstawie cen ofertowych, a nie na podstawie cen transakcyjnych,
■ poddawali badaniu małą i niereprezentatywną liczbę transakcji,
■ stosowali metodologię wykorzystywaną przy sporządzaniu opinii dla lotniska wojskowego w Krzesinie, bez względu na różnicę w skali oddziaływania oraz atrakcyjności rynku nieruchomości pomiędzy lotniskiem wojskowym a lotniskiem cywilnym,
■ pominieli fakt funkcjonowania lotniska przed wejściem OOU w życie.

Obniżenie wartości
Sąd przyznał mu jednak rację, uznając, że roszczenie za spadek wartości jest zasadne.
– Sąd oparł się na opinii biegłego, z której wynika bezspornie, że wprowadzenie OOU dla Portu Lotniczego Poznań-Ławica skutkuje spadkiem wartości nieruchomości. Bez znaczenia jest tutaj wcześniejsze istnienie lotniska, albowiem z opinii biegłego jednoznacznie wynika, że spadek wartości nastąpił na skutek objęcia nieruchomości ograniczeniami wprowadzonymi w obszarze, a w szczególności koniecznością znieszenia w sposób trwały imisji hałasu – za pewnia mecenas Howaniewicz.
Poznań-Ławica zapowiada jednak apelację.

– Port jak najbardziej uznaje roszczenia właścicieli nieruchomości położonych w OOU, jednak nie mogą one zostać zasądzone na podstawie błędnie wystawianych opinii biegłych – argumentuje Hanna Surma, rzeczniczka prasowa portu.
W ocenie ławicy biegli m.in.:

■ Dotychczasowe wyroki, jak i opinie biegłych już w kilkunastu sprawach przed SO w Poznaniu pokazują, że nie jest tak, jak twierdzi lotnisko Chopina w Warszawie, że spadek wartości związany był tylko z lotniskiem wojskowym Poznań-Krzesiń, na przykładzie którego wykształciło się orzecznictwo – wskazuje radca prawny Jacek Smyk, partner w warszawskiej Kancelarii Prawnej Corpus Iuris Rotko i Wspólnicy.

Anna Krzyżanowska
anna.krzyzanowska@info.pl

Obszar ograniczonego użytkowania (OOU) dla lotniska Poznań-Ławica ustanowiony został na mocy uchwały sejmiku województwa wielkopolskiego (Dz. Urz. Woj. Wielkopolskiego z 2012 r. poz. 961). Na tej podstawie właściwość oraz użytkownicy nieruchomości nieruchomości znajdujący się w strefie zostały uprawnienie, by wystąpić do Portu Lotniczych z roszczeniami o odszkodowanie w związku z wprowadzeniem OOU. W tym celu konieczne jest złożyć wniosek o poprawę komfortu akustycznego oraz rekompensatę za spadek wartości nieruchomości.

Porty kwestionowały jednak twierdzenia, jakoby sąsiedztwo lotniska negatywnie wpływało na wartość działek. Podkreślano, że w sprawie ławicy nie można posłkować się argumentacją sądów orzekających w sprawie poznańskich Krzesin. Ta twierdzenia była bowiem z lotniskiem wojskowym, ławica jest zaś lotniskiem cywilnym. W jednym z takich pism pełnomocnik argumentował nawet, że „lotnisko cywilne, tak jak dworzec kolejowy, może wręcz zwiększać wartość nieruchomości jako dobrze skomunikowanej”.

Wyroki częściowe

Obecnie w poznańskich sądach zapadają pierwsze wyroki weryfikujące ten pogląd.